

Szokujący skok zadłużenia na koniec rządów PO-PSL

25 listopada 2015

Rząd Ewy Kopacz w przedostatnim miesiącu swojego funkcjonowania dokonał rzeczy wręcz niebywałej. Okazało się, że we wrześniu powiększył on zadłużenie Skarbu Państwa aż o 18,5 mld zł! To oznacza, że zobowiązania naszego kraju codziennie wzrastały o kolosalną kwotę 616,3 mln zł! Mówiąc obrazowo – tylko w ciągu jednego dnia zadłużenie powiększyło się grubo ponad kwotę stanowiącą sumę wszystkich finałów WOŚP z okresu ostatnich 24 lat!!!

Ministerstwo Finansów właśnie opublikowało kolejną negatywną informację na temat długu naszego kraju. Okazało się, że we wrześniu br. odchodząca ekipa rządowa pod przewodnictwem Ewy Kopacz powiększyła zadłużenie Polski o kolosalną kwotę 18 mld 489 mln zł. Jak łatwo można wyliczyć – średni dzienny przyrost długu w tym okresie wynosił aż 616,3 mln zł. Aby było ciekawiej wspomniane długi prawdopodobnie mogły być już zaciągane na poczet przyszłorocznego limitu zadłużenia (powyższe możemy wnioskować z komunikatów publikowanych przez przedstawicieli resortu finansów w ubiegłym miesiącu).

Aby lepiej zobrazować wrześniową skalę wzrostu zadłużenia tradycyjnie już porównam ją do osiągnięć Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W ciągu 24 finałów WOŚP, przy pomocy dziesiątek tysięcy wolontariuszy i wielkiej maszyny promocyjnej zebrano łącznie 581,7 mln zł. To oznacza, że 24 lat działalności Jerzego Owsiaka nie udało się nawet zebrać kwoty o jaką ekipa Ewy Kopacz zwiększyła zadłużenie naszego kraju w ciągu tylko jednego wrześniowego dnia!

Licząc od początku tego roku, aż do końca września – zadłużenie Skarbu Państwa wzrosło łącznie o 57 mld 724 mln zł. W styczniu wzrosło o 10 mld 869 mln zł, w lutym aż o 12 mld 6

mln zł, w marcu o kolejne 3 mld 620 mln zł. W kwietniu dług spadł o 4 mld 390 mln zł, by w maju znowu wzrosnąć o 8 mld 197 mln zł. W czerwcu zadłużenie urosło o 7 mld 569 mln zł, by w lipcu spać o 6 mld 361 mln zł. Sierpień zakończył się wzrostem o kolejne 7 mld 723 mln zł, który był kontynuowany także i we wrześniu, kiedy dług urósł o wspomniane powyżej, rekordowe 18 mld 489 mln zł.

Ekspertci nie mają wątpliwości: szybko rosnący dług w czasie stosunkowo dobrej koniunktury gospodarczej to bomba z opóźnionym zapłonem. Gdy przyjdzie spowolnienie gospodarcze – a zgodnie z cyklem przyjdzie na pewno już za rok, najdalej za dwa – rząd będzie musiał ponownie ciąć wydatki i podnosić obywatelom podatki, by znaleźć pieniądze na spłatę długów zaciągniętych w czasie prosperity. Nie będzie to już jednak rząd Platformy i stąd – jak zakładam – pojawił się dodatkowy bodziec u poprzedniej ekipy rządowej, aby we wrześniu tak istotnie powiększyć zadłużenie kraju.

Na podstawie: [Finanse.MF.gov.pl](https://finanse.mf.gov.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)